

## Nowy sposób sygnalizacji.

Nieustanny rozwój komunikacji kolejowej, ciągle mnożenie liczby linii i ich rozszerzanie, a równocześnie zwiększanie ilości kursujących na nich

wycisnęła na zjeździe w Swinemünde, jest obecne ukształtowanie się wzajemnych stosunków między mocarstwami europejskimi. Z inicjatywy mianowicie króla angielskiego Edwarda VII, który w zapasach dyplomatów bierze bardzo czynny udział,

doszły do skutku w roku bieżącym różne przymierza: wynikiem ich było zupełne odosobnienie Niemiec, nie więc dziwnego, że Wilhelm II, pomimo buty pruskiej, uczuł się zagrożonym i począł szukać oparcia dla siebie i swej polityki. Znalazł je w państwie rosyjskim. Okoliczności sprzyjały Prusom; przymierze Rosji z odwiecznym wrogiem Niemiec, Francją, w ostatnich czasach rozluźniło się trochę, nie omieszkął też wykorzystać tego Wilhelm i zapukał do Petersburga, gdzie Berlin od przeszło stu lat znajdował zawsze posłuch.

Wynikiem tego był obecny zjazd Wilhelma z cesarzem Mikołajem. Odbył się on nadzwyczaj wspaniale, bo Wilhelm sprowadził ze sobą część swej floty, by roztoczyć swą potęgę przed cesarzem rosyjskim i okazać, że Niemcy, choć odosobnione, nie utraciły swej siły.

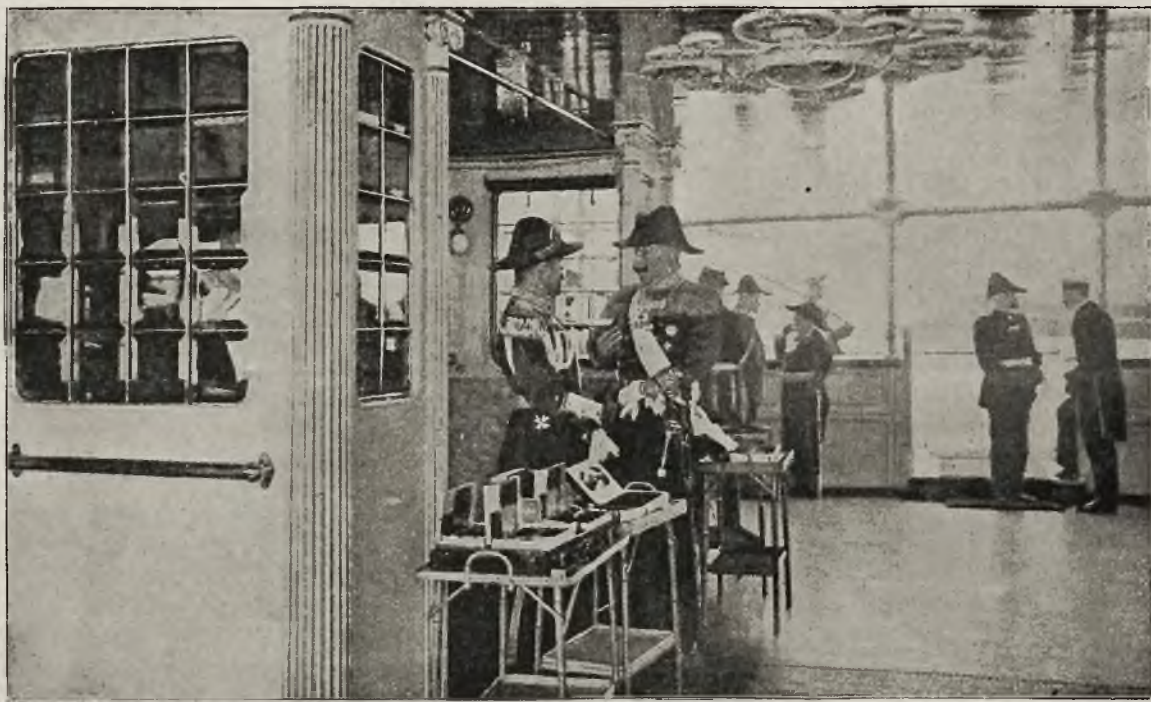
Jakie kwestye polityczne załatwiali między sobą monarchowie, trudno zbadać, bo sporo czasu spędzili oni na rozmowie sam na sam, tak iż żadne ze słów, które tam padły, nie dobyło się na zewnątrz. Także rozmowy dwu filarów polityki obu państw, Izwolskiego i Bülowa, którzy towarzyszyli swym monarchom, były zupełnie poufne. Jedynie treść toastów oficjalnych doszła do uszu ciekawej prasy i z tych toastów wnosić można, że stosunki między Rosją a Niemcami są jak najlepsze.

Nie brak też głosów, iż zjazd w Swinemünde ma charakter wyłącznie osobisty, celem odświeżenia węzłów przyjaźni między dwoma monarchami. Mimo jednak tego rodzaju komentarzy, mimo całego szeregu festów, zabaw, przyjęć, a nawet kazań, wygłoszonych przez cesarza Wilhelma, niepodobna uwierzyć, by chodziło tu jedynie o platoniczne objawy przyjaźni i sympatii.

Przeciw tego rodzaju przypuszczeniu świadczy przede wszystkim obecność dwu dygnitarzy-polityków, wyżej wspomnianych, a to Izwolskiego i Bülowa. I nie wątpliwie dyskusya, jaką owi dwaj mężowie przeprowadzili w przerwach między śniadaniami a obiadami, większe ma znaczenie, niż jakikolwiek inny fakt z ostatniego zjazdu.

Inna rzecz, że serdeczność — mniejsza a to czy szczerza, czy udana — panowała przez całe trzy dni zjazdu i że obie strony przesadzały się formalnie w okazywaniu sobie grzeczności najrozmaitszego rodzaju.

Zresztą przyszłość okaże, które przypuszczenia są uzasadnione i którzy politycy mają słuszość. My, nie wdając się w ocenę zjazdu, ani w „głębokie“ domysły polityczne, podajemy Czytelnikom naszym kilka rycin, przedstawiających przebieg głośniego tego zjazdu.



**Zjazd monarchów:** Monarchowie na »Hohenzollernie«.

pociągów, utrudniają coraz bardziej swobodę ruchów kolei żelaznych i z powodu okropnie zawikłanych kombinacji w ich krzyżowaniu się, stają się często powodem fatalnych w swych następstwach katastrof. W ten sposób dobrodziejstwo, jakim ten niesłychanie doniosły wynalazek powinien być dla ludzkości, może się stać z czasem jej nieszczęściem.

Celem uniknięcia zderzeń krzyżujących się w pewnych węzłach kolejowych pociągów, istnieją w rozmaitych punktach przestrzeni wszelkiego rodzaju przyrządy sygnałowe. Umysł ludzki zdołał doprowadzić funkcjonowanie ich do nadzwyczajnej doskonałości, a ciągle na tem polu ulepszenia, zdają się jakiegokolwiek wypadki wprost wykluczać. Tak jednak niestety nie jest, a to z tego powodu, iż sygnalizowanie to polegało dotychczas prawie wyłącznie na zjawiskach świetlnych, podpadających pod zmysł wzroku. Otóż system ten ma tę złą stronę, iż w razie niepogody, gdy powietrze jest mgliste, tak iż widok na większą odległość jest niemożliwy, sygnałów tych nie podobna było zauważyć.

Celem zapobieżenia tej niedogodności obmyślono nowy przyrząd, który opiera się na zastosowaniu tuby w rodzaju tych, jakich używają automobiliści, do sygnalizowania, czy linia dana jest wolną, czy też zajętą. I jeżeli maszynista pociągu z powodu mgły nie zauważy sygnału świetlnego, w takim razie odzywa się ostrzegawczy, a bardzo donośny głos tuby, zapowiadający prowadzącemu pociąg, że linia, którą się posuwa, jest zajęta.

\* \* \*

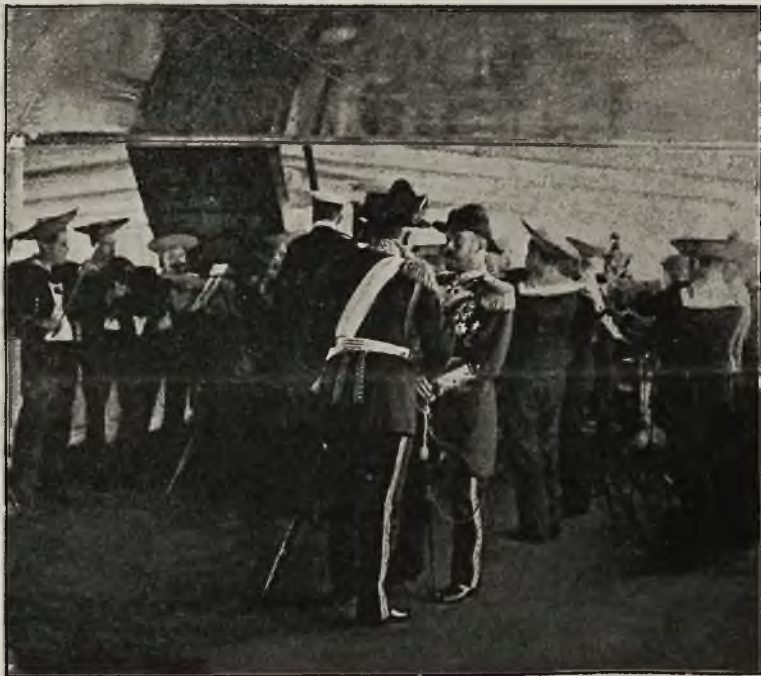
Nowy ten sposób sygnalizacji zaprowadziły na próbę niektóre zarządy kolejowe we Francji, a rycina nasza przedstawia jeden z ustawionych na torze sygnałów.

## Zjazd monarchów.

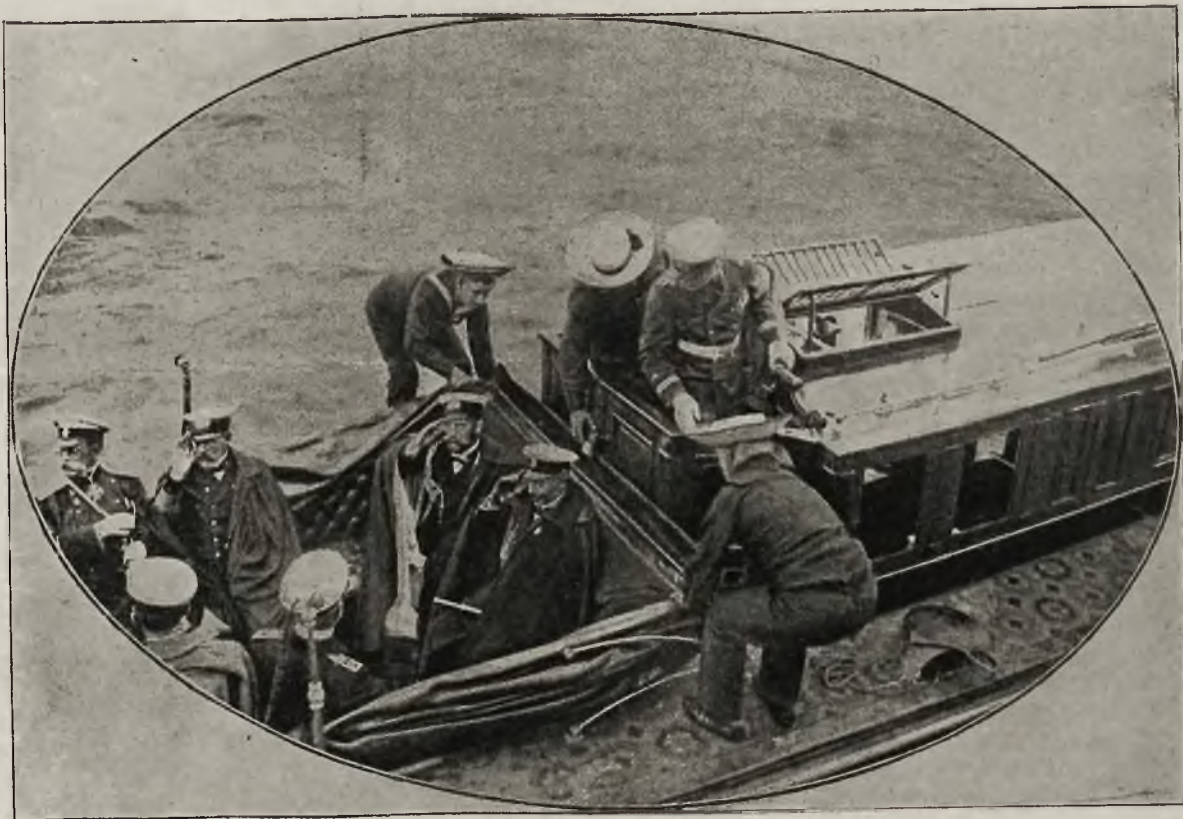
Politycy światowi mają od paru dni żer wspaniały dla swych umysłów kombinacyjnych, mają szerokie pole do snucia najbardziej fantastycznych domysłów i pomysłów. Żerem tym jest zjazd cesarza rosyjskiego Mikołaja II z cesarzem niemieckim Wilhelmem II, odbyty właśnie w pięknie, malowniczo położonej miejscowości Swinemünde, w pobliżu starego Szczecina.

Zjazd ten jest istotnie jednym z najdonioślejszych wypadków politycznych z ostatnich czasów, donioślejszym niż poprzednie spotkanie tych samych dwóch monarchów pod Bjoerkoe.

Przyczyna, która tak wybitne polityczne piętno



**Zjazd monarchów:** Monarchowie rozmawiają po obiedzie przy dźwiękach orkiestry ckrętowej.



**Zjazd monarchów.** Cesarze Mikołaj II i Wilhelm II udają się na motorówce w odwiedzinach do floty niemieckiej.